

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za dwurazową dostawę do domu
dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

rocznie 26 K. 40 h. z 2-raz. 32 K. 00 h.
kwart. 6 K. 60 h. wysyłką 8 K. 00 h.
miesięcz. 2 K. 20 h. poczt. 2 K. 70 h.

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 6 koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

Wydawca: inż. WACŁAW WOLSKI.

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (reklamy) za 1 wiersz peti-
towy lub jego miejsce 20 hal.

Nadstawy za wiersz garmondowy
lub jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. przyw. wiadomości po 1 kor.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych Numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 8 h.

Nr. poranne 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Ankieta

w sprawie sanacyi finansów krajowych.

Lwów 24 marca.

Dziś o godz. 11 przed południem zbiera się w gmachu sejmowym zaproszona przez Wydział krajowy ankieta w celu zastanowienia się nad sanacyą finansów krajowych, nad obmyśleniem nowych źródeł dochodu funduszu krajowego.

Ankieta obradować będzie pod przewodnictwem p. marszałka krajowego, Andrzeja hr. Potockiego, a wzięcie w niej udział dwunastu najpoważniejszych posłów sejmowych ze wszystkich stronnictw, oraz reprezentant rządu krajowego.

Ankieta zwołana została na polecenie Sejmu, a obmyśleć ma ona środki, dążące do przysporzenia funduszowi krajowemu nowych źródeł dochodu.

Przypominamy, że już ostatni budżet krajowy za r. 1901 zamknięty został niedoborem w kwocie 1,985.671 kor., który postanowił Sejm pokryć pożyczką krótko terminową, zwrotną w trzech latach. Budżet ten wykazał zatem niedobór, mimo zwiększonego dochodu, spowodowanego czteromiesięcznym udziałem w podatku konsumcyjnym od wódki, mimo tak wysokiej stopy dodatków krajowych, jakiej niema w żadnym kraju koronnym, mimo nader ogólnego budżetowania, gdzie uwzględniano tylko wydatki zwyczajne, nieuniknione lub z ustaw wynikające, odkładając wszelkie wydatki nadzwyczajne, któreby w interesie ekonomicznego i kulturalnego dźwignięcia kraju ponieść należało, do przyszłych budżetów, w nadziei, że się może powiedzie znaleźć dla nich pokrycie. Jeszcze niekorzystniej przedstawia się preliminarz budżetu krajowego na r. 1902, przedłożony przez Wydział krajowy Sejmowi na trzydniowej sesji grudniowej.

Przyjdzie on pod obrady dopiero w dalszym ciągu tej sesji sejmowej, mającej być zwołaną w maju lub czerwcu b. r. W preliminarzu na rok bież. musiały być dodatki do podatków podwyższone, a to przy podatkach gruntowym i domowym o 4 proc., zaś przy podatkach osobistych o 5 proc. — mimo to preliminarz Wydział krajowy tylko wydatki najniezbędniejsze, nieuniknione, lub z ustaw wynikające, kreśląc wszystkie wydatki nadzwyczajne, niezbędne dla ekonomicznego podniesienia kraju.

Spodziewany podwyższony dodatek do podatku od piwa może przynieść w najlepszym razie około 800.000 kor., a nie wiadomo, czy kwota ta wystarczy nawet na pokrycie nieuniknionego wydatku, połączonego z podwyższeniem płac nauczycielom szkół ludowych. Ta głodna rzesza cichych pracowników na polu podniesienia oświaty ludowej wynagradzana jest dziś, zwłaszcza na wsi, gorzej od woźnych państwowych i krajowych. Czas ostateczny pomyśleć o tych pracownikach i dostarczyć im środków, potrzebnych wprost do życia.

Nie można dalej zapominać, że z rokiem 1904 rozpocznie się budowa dróg wodnych i regulacja dopływów karpaccich i trwać ma przez lat 20 t. j. do roku 1923 włącznie, — a do wykonania tych budowli ma się kraj na mocy dotyczących ustaw przyczynić kwotą 40,472.000 kor., to jest po 2,023.600 kor. rocznie, a wraz z robotami melioracyjnymi po 2,423.600 kor. rocznie. O ile nam wiadomo, Wydział krajowy przedstawić ma Sejmowi na najbliższej sesji wniosek uchwalenia wezwania do rządu, ażeby ze względu na niepomysłny stan finansów kraju wyjednać w drodze konstytucyjnej dla Galicji bezprocentową pożyczkę ze skarbu państwa w sumie dwudziestu milionów koron, płatną w 20 latach rocznych od roku 1904 do roku 1923 po 1,000.000 koron, a zwrotną w 40 równych latach rocznych od roku 1924 do 1963, celem umożliwienia krajowi spłaty podatku konkurencyjnego do kosztów regulacji rzek i publicznych robót melioracyjnych.

Pożyczka ta pokryłaby zatem jedynie nadzwyczajne wydatki, połączone z regulacją rzek i budową kanałów, dzisiajże ankieta będzie musiała się jednak zastanowić na tem, skąd wziąć potrzebnych funduszy na pokrycie nominalnego wzrostu budżetu krajowego i konieczne wydatki inwestycyjne dla ekonomicznego podniesienia kraju.

Z sal obrad.

Lwów, 24 marca.

Tow. wzajemnego kredytu.

Towarzystwo wzajemnego kredytu, odbyło wczoraj XXI. walne zgromadzenie w małej sali magistratu. Po przedstawieniu zgromadzonemu przez prezesa p. Getritza regenta Zawadzkiego i po powołaniu p. Selteneicha na sekretarza, przystąpiono do obrad. Sprawozdanie z czynności i z zamknięcia rachunków przyjęto do wiadomości i udzielono absolutorium zarządowi. Zysk w kwocie 4434 kor. 80 hal. rozdzielono w ten sposób, że 10 proc. tj. 443 kor. 50 hal. przeniesiono do funduszu rezerwowego, 3378 kor. 58 hal. postanowiono rozdzielić jako 3% dywidendę od udziałów 112.622 kor., resztę zaś 612 kor. 72 hal. uchwalono rozdzielić jako remuneracye dla dyrekcji i funkcyjnarjuszy Towarzystwa. Dyrektorami na lat trzy wybrano ponownie pp. Kuźniewicza Wincentego i Rutkowskiego Wojciecha; do Rady nadzorczej zaś na 3 lata wybrani zostali pp.: Pietrzycki Edward, Kluczenko Bolesław, Ardan Ananiasz, Makowicz Michał i Schneider Czesław. Po załatwieniu kilku podań, zamknął prezes zgromadzenie.

„Towarzystwo oszczędności kobiet“.

Towarzystwo oszczędności kobiet obradowało wczoraj pod przewodnictwem p. Gostyńskiej. Po odczycaniu sprawozdania, udzielono wydziałowi absolutorium i przystąpiono do dyskusji. Zabrał również głos p. dr. Bron. Duleba i przedstawiając pokrótce stosunki naszych rodaków pod zaborem rosyjskim, postawił wniosek, by i Tow. oszcz. kobiet nie pozostało w tyle i zajęło się studentami, wydalonymi z Siedlec. Przewodnicząca p. Gostyńska odpowiedziała, że to sprzeciwiałoby się statutom Tow. a będzie możliwe po zmianie tychże, która niezadługo nastąpi. Nastąpiły wybory, przy których wybrano dotychczasowy wydział i przewodniczącą.

„Czynna miłość bliźniego“.

Wczoraj popołudniu odbyło się w sali Towarzystwa wzajemnego kredytu Walne zgromadzenie „Towarzystwa czynnej miłości bliźniego“. Po udzieleniu dotychczasowemu wydziałowi absolutorium i uchwaleniu przyłączenia się do akcji, zmierzającej do zmonopolizowania w ręku gminy przedsiębiorstw pogrzebowych, przystąpiono do wyboru wydziału, w którego skład weszli: pp. Bański Szymon, Bednarski Szczepan, Chmurowicz Teofil, Guckler Józef, Jarekiewicz Wiktor, Kulezucki Mikołaj, Klaus Jan, Mikan Jan, Matzner Józef, Mikuliński Bolesław, Miski Szczepan, Motylewski Stanisław, Rewakowicz Jan, Sołtys Tadeusz, Ściborski Aleksander i Weltzmann Bernard; zaś w skład komisji rewizyjnej weszli: pp. Pietrzycki Edward, Olszewski Walery i Ptaszyński Stanisław, jako członkowie, a jako zastępcy Kurnicki Władysław, Gertler Piotr i Żytny Józef.

Klub cytrzystów.

Klub cytrzystów został rozwiązany. Na wczorajszym walnym zgromadzeniu tegoż klubu przedstawił przewodniczący p. Charzewski stan klubu, który z powodu zmniejszenia się liczby członków, nie ma racji bytu i postawił wniosek na rozwiązanie. Wybrano komitet, złożony z pp. Charzewskiego, Danka i Złotnickiego, który ma się zająć likwidacją tego klubu.

Młodzież akademicka — Mickiewiczowi.

Mickiewiczowski wieczór „Czytelnia akademicka“ odbył się wczoraj w sali kasyna miejskiego. Zagał go p. Plutyński, prezes „Czytelnia“ gorącą przemową, że młodzież, która w chwili uroczystego hołdu, składanego wieszczowi, zebrała się, jak w latach ubiegłych, by dobytek z głębi serca wyznaniem stwierdzić, że pozostawiony jej w nieśmiertelnych dziełach Adama ideał uważa za ostateczny wyraz celów osobistego i zbiorowego życia, że go głęboko ukochała i przed narodem całym chce przyjąć odpowiedzialność za wytrwałe dążenie do niego — ta młodzież nigdy może od ostatnich bojowych uniesień nie mogła z tak śmiało podniesionym czołem składać tych ślubów wierności duchowemu przywódcy porobierowej Polski, jak dziś, kiedy ci najzłodszy naród — nie mógł być w jej ciele

przed moskiewską kaźnią, ni przed sądem pruskiej „sprawiedliwości“.

Następnie po wykonaniu przez chór akademicki dwóch pieśni Henryka Jareckiego „Pieśń ziemi naszej“ i „Noc“, odegrała panna Janicka z wielką wprawą techniczną Chopinowską fantazyę na temat pieśni polskich. Bardzo pięknie wygłosił p. Stanisławski, artysta naszego dramatu, ustęp z „Pana Tadeusza“, poczem nastąpił śpiew panny Ottówny, mezzo-sopranistki, znanej naszej publiczności z kilku występów w teatrze. Burze oklasków zbierał skrzynek Z. Jarecki za świetnie odegraną Vieuxtemps'a „Aryę z wariacjami“ i mazurek K. Jareckiego.

W części drugiej największy aplauz przypadł w udziale pannie Helenie Arka winówny, cenionej artystce miejskiego teatru, którą zmuszono oklaskami do dwóch nadprogramowych deklamacji. Prześliczny kwartet smyczkowy (Chopina „Preludium“ i „Ballada“) wykonali pp. Śladek, Palikowski, dr. Moszyński i Vopalka. Wieczór zakończyło pełne głębokich myśli przemówienie prof. dr. Głabińskiego.

Dziwi nas tylko, że mimo tak bogatego programu, publiczność dopisała ledwie średnio.

† Koloman Tisza.

(Dep. „Słowa Polskiego“).

Budapeszt. Wczoraj o g. 7 rano zmarł tu Koloman Tisza. Syn jego natychmiast zawiadomił cesarza o śmierci. Na gmachu parlamentu i innych budynkach publicznych wywieszono żałobne chorągwie. Dzienniki wyszły w osobnych wydaniach. Jutro odbędzie się pokropienie zwłok, poczem odwiedzone będą do Geszt.

(Życiorys zmarłego węg. męża stanu podaliśmy kilka dni temu na wiadomość o jego ciężkiej chorobie. Red.)

Wiedeń. Cesarz przesłał telegram kondolencyjny do Stefana Tiszy, z powodu zgonu jego ojca.

Wydalania studentów polskich z Prus.

(Telegramy „Słowa Polskiego“).

Wiedeń, 24 marca. Do Fremdenblattu telegrafują z Berlina, że nieprawdziwą jest wiadomość o reskrypcie rządowym, który wykluczać ma rzekomo ze szkół w Poznańskim, Prusach zachodnich i na Śląsku wszystkich studentów szkół średnich i wyższych szczepu słowiańskiego, w pierwszym zaś rzędzie narodowości polskiej.

Wiedeń. N. W. Tagblatt donosi z Berlina, że rozporządzenie, wydające studentów polskich z Prus wydało nie ministerstwo spraw wewnętrznych, lecz, że wyszło ono z inicjatywy kanclerza Buelowa. Chodzi tu przedewszystkiem o tych studentów polskich, „którzy uprawiają politykę agitacyjną przeciw Niemcom i należeli do tajnych stowarzyszeń“.

Berlin. National Ztg. pisze, że rządy: rosyjski i austriacki wiedzą, dlaczego Niemcy chcą się pozbyć „niebezpiecznych dla państwa żywiołów“. Interesa trzech mocarstw są identyczne w zwalczeniu wszechpolskiej agitacji. Rząd pruski zresztą, bynajmniej przeciw temu nie zaprotestuje, jeśli Austria postąpi u siebie tak, jak uzna za stosowne z tymi pruskimi poddanymi, którzy uprawiają szkodliwą dla niej politykę państwową.

Echa pogromu lewicy niemieckiej.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Wiedeń. N. Fr. Presse ponownie atakuje w ostry sposób ministra Piętaka, z powodu, że głosował z prawicą przeciw znanej rezolucji hr. Stürgkha. N. Fr. Presse powiada, że jaskrawiej nie mógł „minister-rodak“ zamanifestować swej narodowej niezawisłości.

Przy tej sposobności broni organ lewicy niemieckiej dr. Koerbera przed zarzutami, jakoby chciał wskrzeszać prawicę i powiada, że minister Piętak już po raz drugi daje do zrozumienia, że „polityka gabinetu nie jest jego polityką“. Pierwszym razem miał to uczynić p. Piętak w manifestie wyborczym, z okazji wyboru z miasta Lwowa.

N. fr. Presse wzywa dra Koerbera, aby bez skrupułu oświadczył, jeśli nie chce zupełnie znieść

zaufania lewicy niemieckiej, „czy dr. Pięta głosował przeciw rezolucji Stuergera w porozumieniu z gabinetem, czy też, jeśli takiego porozumienia nie było, może być członkiem gabinetu taki minister, który nie tylko nie popiera, ale nawet zwalcza politykę rządu“.

Fremdenblatt wzywa Niemców do umiarkowania i wytrzeźwienia, zapewniając, że dr. Koerber bynajmniej nie zeszedł z torów zupełnej neutralności.

Praga. W klubie młodoczeskim mówił tu poseł Pantuczek o sytuacji, zwłaszcza zaś o piątkowym zwycięstwie prawicy nad Niemcami w sprawie cylejskiej. „Udało się w piątek — mówił Pantuczek — odeprzeć atak złączonych Niemców i paralelki cylejskie otrzymały sankcję parlamentu. Niemcy ponieśli moralną i polityczną porażkę. My nie boimy się pogroźek rządu, bo tego rządu nie kochamy, a sami dążymy do zmiany konstytucji. Wiemy, jaka nas jeszcze czeka praca, zanim uzyskamy nową Wszechnicę na Morawach, ale ją przecież zdobędziemy. My nie mamy zaufania do przyrzeczeń tego rządu, że spełni najżywniejsze postulaty naszego narodu i dlatego nie mamy żadnych względów dla rządu p. Koerbera.“

Natomiast postaramy się o to, aby rząd dzisiejszy zastąpił innym, lepszym i mamy nadzieję, że uda się to nam uzyskać *viribus unitis*. (Charakterystycznym jest, że zarówno Niemcy jak i Czesi atakują Koerbera w chwili obecnej, oczywiście z odmiennego punktu widzenia a Pantuczek żąda nawet łącznej akcji z Niemcami, dla obalenia gabinetu. *Red.*)

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 24 marca.

Wspólne konferencje ministrów.

Wiedeń. Dzisiaj rozpoczynają się w pałacu ministerstwa spraw zagranicznych pod przewodnictwem hr. Goluchowskiego wspólne konferencje ministerialne, celem ułożenia przedłożeń dla delegacji. Z tem też pozostaje w związku przyjazd do Wiednia ministrów węgierskich: Szella, Lukácsa i generała barona Fejervaryego. Jak słyhać, prezes gabinetu Szell podczas swojego tutaj pobytu podejmie z rządem austriackim rokowania co do kilku spraw, odnoszących się do obu części monarchii, które były już przedmiotem obrad pomiędzy prezesami obu gabinetów przy sposobności ostatniego pobytu prezydenta ministrów dr. Koerbera w Budapeszcie, mianowicie nowej autonomicznej taryfy cłowej, wyboru deputacji dla kwot i zwołania delegacji.

Massenet w Wiedniu.

Wiedeń. Wczoraj odegrano tu w sali stow. muzycznego wspaniałe oratorium Masseneta p. n. „Marya Magdalena“, pod kierownictwem kompozytora. Masseneta przyjmowano owacyjnie. Dziś daje ambasador francuski de Reverseaux śniadanie na cześć Masseneta.

Pożar na Semeringu.

Semering. W wielkim hotelu, należącym do dyrekcji kolei południowej „Waldhof“ wybuchł pożar, który groził zniszczeniem całego budynku. Urząd telegraficzny i telefoniczny, znajdujący się w tym gmachu zamknięto. Dzięki usilnej pracy straży ogniowej, udało się ogień zlokalizować. Licznych gości przeniesiono do innych hotelów.

Zjazd kanclerzy?

Mediolan. Przybył tu kanclerz włoski Prinetti. Obiega pogłoska, że Prinetti uda się stąd do Wenecji, dla widzenia się z Buelowem.

Kongres marynarki.

Paryż. Międzynarodowa nieustająca komisja dla spraw morskich uchwaliła, że następny kongres dla spraw marynarki, odbędzie się w Kopenhadze, w czasie od 9 do 12 lipca.

Demonstracje za reformą wyborczą w Belgii.

Bruksela. Wczoraj popołudniu odbyły się demonstracje na rzecz powszechnego głosowania i proporcjonalnego systemu wyborczego. W pochodzie wzięło udział około 300 stowarzyszeń socjalistycznych, liberalnych i chrześcijańsko-demokratycznych, oraz wielu posłów socjalistycznych i liberalnych. Wręczono burmistrzowi petycję, którą on przyrzekł przedłożyć parlamentowi. Spokoju nie zakłócono.

Rokosz w wojsku tureckim.

Belgrad. Otrzymało tutaj wiadomość, że w Diakovicy (Starej Serbii) batalion nizamów podniósł rokosz, a to z powodu niewypłacenia od kilku miesięcy żołnierzom i niższym oficerom ani piastra żołdu. Oddział żołnierzy z porucznikiem na czele wyruszył do Ferisovacu, gdzie rzekomo opanował pociąg kolejowy, którym udał się następnie do Ueskübu. Tu żołnierze zażądali od komendanta miejscowego wypłaty żołdu, co też nastąpiło.

Amerykańscy boerofile.

Londyn. Z Nowego Jorku donoszą: Przyjazny Boerom ruch wzmacnia się coraz bardziej w Stanach Zjednoczonych. Stronnictwo demokratyczne w Waszyngtonie uchwaliło jednogłośnie w niać kwe-

stę boerską przed forum senatu. Przyjęta na zgromadzeniu tego stronnictwa rezolucja stwierdza gorące sympatie Ameryki dla walczących o swoją niepodległość bojowników i zaklina Anglię, aby, kierując się poczuciem ludzkości i sprawiedliwości, podjęła z Boerami rokowania pokojowe.

Gregr przeciw ostatniemu projektowi ustawy językowej.

Praga. *Narodni Listy* ogłaszają artykuł Prokopa Gregra, który występuje przeciw zamieszczonemu niedawno w *Politik* projektowi ustawy językowej. Gregr sądzi, że zasady, wyrażone w nim, są zbliżone do rozporządzeń językowych Gautscha i że zasada jednojęzyczności, w nim przyjęta, pociąga za sobą podział kraju, celem utworzenia okręgów językowych.

Ukaz o pożyczce rosyjskiej.

Petersburg. Wczoraj pojawił się ukaz carski do ministra skarbu, upoważniający go do podjęcia pożyczki 399 milionów marek pod znanymi warunkami.

„Nieśmiertelność“, rosyjska Maksyma Gorkija cofnięta.

Petersburg. *Prawit. Wiestnik* ogłasza, że z powodu okoliczności, które nie były poprzednio znane Akademii umiejętności, wybór znakomitego pisarza Maksyma Gorkija na członka honorowego jest nieważny; Gorkij mianowicie znajduje się w śledztwie o przekroczenie § 1035 u. k.

Trzęsienie ziemi na Kaukazie.

Tyflis. Według urzędowego sprawozdania dnia 21 bm. rano w gubernii Kutajskiej dało się uczuć trzęsienie ziemi, które zniszczyło wiele domów.

Rozruchy robotnicze na Kaukazie.

Tyflis. Robotnicy w fabrykach Rotszylda w Batum wstrzymali d. 17 bm. pracę, ponieważ żądaniom ich odmówiono. D. 21 bm. zebrało się około 300 robotników przed policyą i zażądało uwolnienia uwięzionych swych przywódców. Dnia 22 usiłował tłum uwolnić uwięzionych i zaatakował więzienie oraz kompanie wojska, przyczem strzelano do żołnierzy i rzucono na nich kamieniami. Jednego żołnierza zraniono. Wojsko dało ognia, 30 osób padło.

Eksplzja na pocście.

La Louvière. Wczoraj popołudniu eksplodowały w tutejszym biurze pocztowym dwa naboje dynamitowe i wyrządziły znaczną szkodę. Z ludzi nikt nie doznał szwanku.

Rosja i Korea.

Jokohama. Według wiadomości z Seul, rząd koreański toczy rokowania z posłem rosyjskim Pawłowem w sprawie odszkodowania za zburzenie rosyjskich urzędów telegraficznych, które zbudowano, mimo protestu rządu koreańskiego, poczem rząd ten kazał je usunąć.

Przeciw Wszechniemcom.

Tachau. Tutejsza Rada miejska uchwaliła na nadzwyczajnym posiedzeniu wezwać posła tutejszego okręgu miejskiego, Wszechniemca Szalka, do złożenia mandatu, z powodu, iż ten przyłączył się do znanej prusofilskiej manifestacji parlamentarnej Schoenerera.

Na Monte-Citorio.

Rzym. Izba przyjęła ustawę o pracy kobiet i dzieci, poczem odroczyła się do 15 kwietnia.

Eskarda austr.-węg. w Hiszpanii.

Barcelona. W bankiecie, urządzonym przez reprezentację miejską na cześć austr.-węg. eskardy, wzięli udział radni miejscy monarchiczni, wielu deputowanych i senatorów i przedstawiciele władz. Burmistrz wniósł toast na cześć cesarza, marynarki austriackiej i miast stołecznych Wiednia i Pesztu. Konradmiral Ripper odpowiedział toastem na cześć królowej-rejentki i m. Barcelony. Jutro odbędzie się na pokładzie jednego z okrętów austriackich bal.

Kanclerz hr. Bülow na urlopie.

Wenecja. Przybył tu kanclerz Bülow.

Wiadomości bieżące.

Poniedziałek, 24 marca. Dziś: 10 przedpołudniem uroczysta promocja pierwszych doktorów nauk technicznych w auli tut. politechniki. — 11 przedpołudniem w wydziale krajowym ankieta finansowa. — 7 wieczór w teatrze miejskim trzecie przedstawienie opery Skirmuntta „Pan Wołodyjowski“. — W uniwersytecie ludowym im. Mickiewicza wykład pani dr. Felicyi Nossig: „Ogólne prawa socjologiczne, rozwój instytucji społecznych“.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było +4° R.

Doktoraty. Aron Silbermann i Saul Turnheim, obaj z domu z Jarosławia, otrzymali w dniu 22

bm. na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

Promocja p. Stanisława Lewakowskiego, koncypisty dyrekcji skarbu, na doktora praw — odbędzie się dziś w auli uniwersytetu lwowskiego o godzinie 1 popołudniu.

Kościuszkowski wieczór odbył się wczoraj w „Gwieździe“ ku uczczeniu 108 rocznicy przysięgi Kościuszki na krakowskim rynku. Wieczór zagościł barwną i serdeczną przemową adwokat dr. Tadeusz Dwer-nicki. Następnie po pięknej deklamacji p. Władysława Woleńskiego, odegrali amatorowie dwa obrazy ze znanej sztuki „Kościuszkę pod Racławicami“.

Nowy pociąg pieszki Budapeszt Rjeka (Fiume) zostanie zaprowadzony z dniem 1 maja b. r. Odechodzić będzie codziennie o godz. 8 wieczorem z Budapesztu (dworzec wschodni), a przybędzie do Rjeki o godz. 8 rano. Wymieniony pociąg odechodzić będzie z Rjeki o godz. 8 wieczorem, a o godz. 8 rano stanie w Budapeszcie. Z zaprowadzeniem tego nowego pociągu dozna odpowiedniej zmiany także plan połączenia żeglownego pomiędzy Rjeką i Wenecją.

Wydział krajowy postanowił przedłożyć Sejmowi wniosek na przyznanie p. Gabryeli Mayerówniej, tymczasowej kierowniczce kursów robót kobiecych w szkole wydziałowej żeńskiej imienia św. Scholastyki w Rzeszowie *ad personam* charakteru i praw stałej nauczycielki, a to ze względu na jej bardzo wydatną pracę nauczycielską. Prawa te mają jej być przyznane, począwszy od września 1902 r.

Zrujnowany i obłąkany. Panowie A. L. i R. Sassowie, z powodu zamieszczonej w naszym piśmie notatki pod powyższym tytułem, a dotyczącej sprawy pozostającego z nimi w finansowym sporze p. Oleaczeka, nadsyłają nam obszerny memoriał, którego sens się streszcza w następującem zdaniu: „Łatwo powziąć (?), że Oleaczekowie, nie mając, oprócz przedłużonej (!) Mszany, nawet 60.000 hal. (?), bo tyle na gospodarce od B. Hausmana pożyczyli, nie nie utracili na zamianie za dwie kamienice nasze, a także nieposiadane przez nich tysiące w nasze ręce przejść nie mogły“.

Takie jest zdanie pp. Sassów o własnej sprawie. Co do nas, sądzimy, że czytelnicy, którzy śledzili przebieg onego czasu z tego powodu procesów, sami sobie o niej właściwe zdanie wyrobili.

Tow. kolonii wakacyjnych dla dziewcząt szuka odpowiedniego budynku dla kolonii. Pożądaniem by było większe zabudowanie w okolicy podgórskiej, niezbyt oddalonej od kolei i nad rzeką. Uprasza się oferty z dokładnem oznaczeniem warunków i planu sytuacyjnego odsyłać na ręce przewodniczącej Towarzystwa, p. Stroynowskiej, we Lwowie pl. Maryacki 7.

Obiecujący młodzieniec. Czternastoletni syn kelnera, Aleksander Jużków, skradł na Pasiakach p. Michałowi Sawickiemu uprząż i zakopał ją w ogrodzie. Ktoś go podpatrzył i doniósł policyi. Aresztowany przyznał się do kradzieży, a nadto okazało się, że jest poszukiwanym przez sąd karny we Lwowie.

Znaleziono. W ulicy Karnej znaleziono 10 kłuczy na żelaznem kółku.

Zgubiono. P. Anna Niementowska zgubiła w ulicy Kurkowej pulares, zawierający kilka groszy i złotą obrączkę ślubną.

P. Łucya Podgórska zgubiła w ulicy Sykstuskiej banknot 25 rubliowy.

Stanisławów. Bardzo pożądaną zmianę w rozkładzie jazdy ma zamiar zaprowadzić tutejsza dyrekcja kolejowa. Na propozycję burmistrza tutejszego dr. Nijnhina, uczynioną w państwowej radzie kolejowej, ma pociąg lokalny, wychodzący obecnie stąd do Lwowa o godz. 8 rano, wychodzić o godz. 6 rano, tak, żeby uzyskać połączenie do pospiesznego, wychodzącego ze Lwowa o godz. 9 rano, w kierunku do Krakowa i Wiednia. W Krakowie stawałoby się w ten sposób o godz. 2 pop., a w Wiedniu o godz. 8 wieczór. Pomijając już korzyść z tego połączenia, sam przyjazd do Lwowa o godz. 9 rano, jest dla mieszkańców Stanisławowa, mających codziennie do stolicy interesy, niesłychanie ważnym, dotychczas bowiem trzeba było jeździć w nocy o godz. 3, ażeby przedpołudnie przepędzić we Lwowie, co chyba do zbytnej przyjemności nie należało.

Szkoła rolnicza powstanie niebawem przy szkole ludowej w Gajach wielkich, obok Tarnopola. Grunt dla tej szkoły ofiarował bezpłatnie gr. kat. kanonik ks. Gromnicki.

Zjazd inżynierów. Na zjazd Związku inżynierów kolei państwowych w Austrii do Wiednia, wyśłani zostali z ramienia wydziału lwowskiego oddziału Związku inżynierów kol. państw.: pp. J. Haniuczak, (starszy) komisarz budow. kol. państw. i A. Wechsler, (starszy) komisarz masz. kol. państw.

Ofiara zabobonu. O strasznym wypadku donoszą z Bytowa w Prusiech:

W pewnej wiosce, pisze, zabito wściekłego psa i wrzucono go do rowu. Po kilku dniach wydobyto psa z rowu, aby leśb posłać do Berlina, celem stwierdzenia wściekłości. Przy tem zauważono, że pies był rozpruty i serce było wyjęte. Nikt na razie nie mógł sobie tego wytłómaczyć. Niedługo jednakże rzecz się wyjaśniła. Córka miejscowego nauczyciela powróciła z domu obłąkana. W wiosce znalazło się kilka „mądrych“ bab, które uradziły, że „choroba“ w pewności się powtórzy, jeżeli córka nauczyciela nie ugotuje i nie spożyje serca psa wściekłego. Sposobność nadarzyła się dość prędko. A skutek zabobonu spytacie? Oto dziewczyna po spożyciu „lekarstwa“ zachorowała na wściekłość i skonała wśród okropnych męczeństw.

„Manggha“ Jasińskiego i teatr japoński będą tematem środowowej konferencji literackiej w uniwersytecie ludowym im. Mickiewicza. Konferencja rozpocznie się odczytem Adama Łady (Cybulskiego). Prelegent odczyta również cenniejsze ustępy z „Mangghy“ w polskim przekładzie. Konferencja ta budzi żywe zainteresowanie w mieście.

Wyjaśnienie. Zarząd fabryki wódek polskich, p. Leszka Wiśniowskiego i Sp. w Tenczynku, donosi nam, że fakt w artykule naszym pt.: „Domorośli hakatyści“ poruszony, tj. wysłanie niemieckiej kartki do jednego z kupców tutejszych, zaszedł tylko przez pomyłkę jednego z agentów fabryki.

Zarząd fabryki sam podobnych kart korespondencyjnych nie rozsyła, otrzymując je agenci drukowane w dwujęzykach: w polskim dla polskich, w niemieckim jedynie dla niemieckich odbiorców po za krajem. Zdarzają się bowiem często wypadki, że niemieccy odbiorcy na Węgrzech, Bukowinie, w Galicji itd. polskich kart i rachunków przyjmować nie chcą, twierdząc, że takowych nie rozumieją.

Ponieważ już nieraz w ten sam sposób tłumaczono fakty podobne omawianemu powyżej, przeto pożądanem byłoby, aby owe „pomyłki“ nie powtarzały się tak często.

Pińskie błota mamy w ogrodzie miejskim. Możeby świetny magistrat raczył zatrudnić kilkunastu bezrobotnych koło choćby względnie osuszenia tego ogrodu.

Wieliczka. (Przedstawienie). W dniu 16 b. m. urządziło Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ przedstawienie amatorskie, na dochód sztandaru. Dano: „Złoty cieciec“ Dobrzańskiego i „Cigan swatem“ operetkę Boela. W obu sztukach amatorzy wywiązali się świetnie ze swego zadania, grali z przejęciem i zrozumieniem swych ról. Dochód z przedstawienia był bardzo mały, bo wynosił załedwie... kilka koron. Publiczność zjawiała się w bardzo skromnej liczbie, co przypisać należy zapewne tej okoliczności, że przedstawienie odbyło się w niedzielę, kiedy wielu wyjechać woli do Krakowa, powtóre, że to połowa miesiąca, a wreszcie nadchodzą święta.

Drohobycz. (Koncert). Dnia 21 b. m. mieliśmy koncert miejscowej „Lutni“. Na wyszczególnienie zasługuje duet odśpiewany przez pp. Ł. i J. i oprócz tego odśpiewano bez zarzutu cztery pieśni na chór męski i dwie na chóry mieszane. Z wielkiem powodzeniem oddał p. W. dwa humorystyczne monologi, którymi się publiczność bardzo ubawiła.

Artystycznemu kierownikowi „Lutni“ p. prof. Łucykowi należy się szczere uznanie, za danie publiczności tutejszej, sposobności milego przepędzenia wieczoru.

XII. Zjazd chirurgów polskich odbędzie się, jak corocznie, dnia 14 i 15 lipca r. b. w Krakowie.

Grybów. Odbył się tu wykład informacyjny o Kasach systemu Raiffeisena, dra Stefczyka ze Lwowa, w obecności licznie zebranych w wielkiej sali Rady powiatowej naczelników gmin, duchowieństwa i nauczycieli. Dr. Stefczyk wykazał pożyteczność owej instytucji i sposób jej założenia, oraz zapewnienia jej powodzenia.

Ottynia. Posiadamy tutaj oddział uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza. Wykłady uniwersytetu odbywają się w lokalu stowarzyszenia robotniczego, które dostarcza uniwersytetowi najważniejszej liczby członków. Prelegentów przysyła nam od czasu do czasu Lwów i Stanisławów, zresztą mamy ich także na miejscu. W ostatnią niedzielę wygłosił wykład z dziedziny geologii p. Hawelik, inżynier tutejszej fabryki Bredta. P. Hawelik ilustrował swój zajmujący i pouczający wykład licznymi obrazami świetlnymi.

Nowy Sącz. (Uroczystość w trupie teatru ludowego). Dnia 19 b. m. odbyła się tu w sali „Sokoła“ bardzo sympatyczna uroczystość z powodu imienin reżysera p. Józefa Puchniewskiego, towarzyszącego obecnie krak. teatrowi ludow., zostającemu pod dyktando p. St. Knake-Zawadzkiego. O g. 10 rano przed rozpoczęciem prób, zebrało się całe towarzystwo wraz z dyrektorem Zawadzkim, celem uczczenia zasług wieloletniego kierownika sceny polskiej p. Józefa Puchniewskiego. Po wprowadzeniu na scenę selenizanta, zabrzmiała kantata, umyślnie na ten cel ułożona, a odśpiewana przez siły wokalne teatru ludowego. Następnie przemówił dyrektor p. Zawadzki w gorących słowach, podnosząc zasługi artystyczne i reżyserskie p. Józefa Puchniewskiego. Dalej przemówił p. Olszański, zasłużony artysta, a po przemówieniach i śpiewach, odczytano depesze z życzeniami, pozem wręczono selenizantowi piękny laur z podpisem wszystkich artystów i cenne upominki. P. Puchniewski wzruszony dziękował w szczerych słowach dyrektorowi p. Zawadzkemu i kolegom za pamięć i uznanie.

Konkurs. Ministerstwo oświaty ogłosiło w przeszłym roku konkurs na niewielki kościół parafialny, dalej konkurs na relikwiarz, równocześnie zaś ogłosiło austriackie Towarzystwo leoninckie konkurs na wielki ołtarz i na t. zw. „grób święty“ (sepulchrum w ołtarzach). Konkursy te zostały już rozstrzygnięte, a od dnia wczorajszego wystawiono w auli wied. Akademii sztuk pięknych wszystkie nadesłane na konkursy projekty. Wystawa potrwa dni 14. Rezultat konkursów jest następujący: Na konkurs na kościół parafialny nadesłano 44 projektów.

Po długich naradach komitet sędziów zdecydował się przyznać 3 równe nagrody po 1000 koron; nagrody te otrzymali: Leopold Bauer, Wunibald Deininger i J. Zasche. Komitet uznał, że projekty tych właśnie architektów odpowiadają najbardziej warunkom konkursu, praktycznej potrzebie, przepisom liturgicznym i wymaganiom artystycznym. Oprócz nagrodzonych projektów znajduje się między nadesłanymi jeszcze wiele innych prac, częściowo nawet znakomitych a także te prace zamierza komitet uwzględnić w całości lub w części w publikacji, która będzie zawierała rezultaty konkursu.

Co się tyczy konkursu na relikwiarz, w którym znalazłaby pomieszczenie czaszka papieża Urbana I, przechowywana w skarbcu relikwii w tumie św. Szczepana, przyznano pierwszą nagrodę 500 k. projektowi p. Wytrlik-Zelezny. Drugiej nagrody nie przyznano nikomu.

Konkurs na „grób św.“ nie powiódł się i postanowiono zaproponować rozpisanie nowego konkursu z przyznaniem wyższych nagród.

Na konkurs na ołtarz nadesłano dwa projekty, z których jeden wyłączono, ponieważ nie odpowiadał warunkom konkursu, drugiego zaś nie mogli sędziowie uznać za wzorowy z powodu pewnych niedokładności w konstrukcji. Będzie także nowy konkurs.

Do prof. Krafft-Ebinga minister dr Hartel. Minister oświaty, dr. Hartel, wystosował onegdaj pismo do prof. dra Krafft-Ebinga, w którym mu donosi, że cesarz zaszczylił go komandorskim krzyżem orderu Franciszka Józefa. Również wyraził mu minister imieniem gabinetu pełne uznanie i gorące podziękowanie za jego działalność uniwersytecką (Profesor Krafft-Ebing pozostanie na swoim dotychczasowym stanowisku do 1 maja).

Przejsioie na katolicyzm. Wedle doniesień pism hamburskich miał b. poseł sejmiku meklemburskiego hr. Schlieffen von Schiffenburg z kościoła luterskiego wystąpić i przejść na łono kościoła katolickiego.

Obchody marcowe w Berlinie. Dnia 18 bm. jako w rocznicę wybuchu rewolucji r. 1848 odprawiano tłumnie grobowce poległych w tych walkach

na ementarzu miejscowym. Pomimo niesprzyjającej pogody pielgrzymki ku ementarzowi rozpoczęły się wczesnym rankiem. Na grobach poległych złożono przeszło 200 wieńców od rozmaitych związków i towarzystw; około 20 szarf z napisami wieńców anarchistycznych klubów skonfiskowała policja. Manifestacje miały charakter spokojny tak, że skonsygnowana policja i wojsko, nie miały powodu do wkraczania. Przed ementarem sprzedawano kartki widokowe i czerwone gwóźdźki.

Zgromadzenie delegatów „Międzynarodowego Stowarzyszenia prasy lekarskiej“ odbędzie się 7 kwietnia b. r. w Monte-Carlo pod protektorem księcia Monaco. Delegaci narodowi, wyznaczeni przez miejscowe związki prasy lekarskiej, będą mieć za zadanie uchwalenie ostatecznego statutu „Międzynarodowego Stowarzyszenia prasy lekarskiej“ i zatwierdzenie konwencji, zabezpieczającej poszanowanie praw własności literackiej w piśmiennictwie naukowym. Wkrótce poszczególne narodowe związki prasy lekarskiej otrzymają odpis rozmaitych projektów, dotyczących tych spraw, w szczególności zaś projekty: francuski i niemiecki. Na zgromadzeniu w Monte-Carlo ma być również roztrąszana sprawa „starego międzynarodowego biura“, zorganizowanego na wzór „agencji dla informacji politycznych“; biuro to, w razie uchwalenia, ma otrzymywać autoreferaty z lekarskich prac naukowych całego świata i rozsyłać je następnie do tych wszystkich czasopism, które uależeć będą do „Stowarzyszenia międzynarodowego“.

Dział ekonomiczny.

W wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 21 marca.

W położeniu giełdowym nie można żadnego polepszenia stwierdzić, bezczynność i brak obrotów są na porządku dziennym. Nawet dodatnie momenta nie są w stanie wpłynąć na tendencję, a doniesienie z Pesztu, że minister skarbu przedłożył Izbie ustawę co do konwersji walorów 4½ proc., nie zrobiło najmniejszego wrażenia. Tak samo miała się rzecz z dalszą nowiną o oddaniu grupie austriackiego zakładu kredytowego konwersji pozostałych jeszcze akcji kolei Karola Ludwika na 4 proc. państwowe zapisy dłużne.

Tutaj podają jako powód, że kurs objęcia po 98 za 100 jest tak wysoki, iż niemal wyklucza możliwość zarobku ze strony konsorecyum bankowego, co stanowczo nie jest słusznem, gdyż i kilka innych banków wniosło ofertę konwersyjną po kursie prawie tak samo wysokim.

Tak, jak tutejsza giełda udawała niezadowolenie z powyższych dwóch transakcyj, tak samo postąpił targ berliński z wiadomością o pomnożeniu kapitału akcyjnego Towarzystwa dyskontowego na 150 milionów marek, to jest o 20 milionów wyżej. I tu twierdzą, że kurs ofiarowania prawa poboru po 160 jest niekorzystny, w gruncie rzeczy jednak nie ulega wątpliwości, że przy dzisiejszym usposobieniu i najlepsza wiadomość nic nie poradzi. Niechętnie przyjęto także wieść o nowej angielskiej pożyczce wojennej, wskutek czego kurs konsoli uległ niższości. Przy ogólnie niechętnym usposobieniu wypadałoby tylko życzyć, aby tutejszego targu lokalnego nie spotkała nieprzyjemna niespodzianka w publikacji jutrzejszego półrocznego bilansu praskiego Towarzystwa dla przemysłu żelaznego, o którym twierdzą, że może wypaść względnie wcale ujemnie.

Podróż do Grecji

przez
Augusta Teodorowicza.

12

(Ciąg dalszy).

Tymczasem majtkowie znoszą miednice, łózka polowe, fotela, poduszki i po chwili wszystkie dzieci leżą, porwane chorobą.

Ponieważ na pokładzie znowa wszystko skacze, wdrapuję się po stromych schodkach na most i rozciągam się w wygodnym fotelu obok sternika. Chorowałam raz porządnie na morską chorobę podczas burzy, jaka mnie na Czarnem zaskoczyła morzu, ale skończyło się to jak zwykle. Ten stan zaś jest wprost okropny. Taki atak, to zupełne obojętność, apatya, niechęć do wszystkiego i ogólne otumanienie; nie można myśli zebrać. Na dole wszystko chore.

Nareszcie o godzinie 4¼ widzimy przed sobą Brindisi. P. Kohanyi przychodzi na pomost i zwraca się do mnie ze słowami: *Da ist die Erlösung* — myślę sobie, chwała Bogu i wstaję, by spoglądać na port. Jest on ogromny; na milę zdaleka widać wysoką latarnię morską, potem drugą, dalej forty olbrzymie a w końcu port wrzynający się w ląd głęboko długą szyją. W pół godziny Waturus stoi w ładnym miejscu na kotwicy; wszyscy oddychają swobodniej. Na około nas okręty włoskie, angielskie i austriackie. Po chwili przyjeżdża konsul

austriacki, p. Nervagna, bardzo miły i gadatliwy staruszek. Idziemy oglądać miasto.

Wyszliśmy, mijamy prześliczną kolumnę rzymską, stojącą na kilkopiętrowej, obszernej platformie, na którą prowadzą wygodne schody. Napisów żadnych. Idziemy dalej obok pałacyku p. Skirmunta z prześlicznym ogrodem palmowym. Konsul opowiada mi, że to Polak, od lat przeszło 40 zamieszkały w Brindisi.

Przechodzimy do konsulatu. Stary, wspaniały to pałac, własności p. Nervagna, mieści w sobie 4 konsulaty: duński, niemiecki, austriacki i holenderski. Ogródek nędzny, ale palmy i kaktusy zachwycające. Rzeźby u okien i odrzwi są śliczne i doskonale zachowane.

Przechodzimy następnie obok równie pięknego ratusza na corso brudne i koło stacji portowej kolei wracamy.

23 maja; czwartek.

Po śniadaniu, wychodzimy na pokład przypa-trzeć się wjazdowi statku „Izis“. Wiatr dziś szalony, morze wzburzone ogromnie i choć w dobrze zasłoniętym porcie, okręty kołyszą się znacznie.

Olbrzymi okręt „Izis“ wjeżdża ładnie, manewruje z zarzuceniem kotwicy doskonale z niezmierną prawdziwie angielską precyzją w wykonaniu. Zaraz też siadamy wszyscy do szalup i jedziemy go obejrzeć. Na brzegu spotykamy kuzyna naszego konsula, mówiącego doskonale po niemiecku i z nim idziemy naprzód na stację kolei portowej, by zobaczyć co „Izis“ przywiózł z pocztą. Dziesiątki ludzi pod surowym dozorem oficerów znoszą na plecach dwoma pomostami stopy paczek, a w każdej setki

listów i pieniędzy. Samych paczek pocztą listową było dziś 2.000! idą one wszystkie stąd do Calais i do Marsylii. Statek jest ogromny, ale jeszcze nie tak wielki jak niektóre inne, gdzie znajdują się na pokładzie place tenisowe, krokietowe, spacerowe etc.; sale ładne, ale nie robią tego wrażenia, na jakie się zanosilo.

Stewarci, to wszystko tubylcy indyjscy, żółci, brzydzy bardzo, z czarnymi włosami. Podziękowawszy kapitanowi za pokazanie statku i panu Nervagna za towarzystwo, wracamy, ja zaś idę jeszcze po parę zakupów do miasta, gdzie w jakimś kramie udaje mi się kupić Madonnę malowaną na blasze, śliczny obrazek pendzla włoskiego, zdaje się XVI. wieku.

Przed samem śniadaniem przyjeżdżają złożyć arcyksięciu uszanowanie, prefekt miasta w cylindrze i fraku i oficer karabinierów w bogatym uniformie z białymi i czerwonymi piórami przy stosowanym kapeluszu. Arcyksięstwo przyjmują ich w przednim salonie na pokładzie, my siadamy do śniadania.

O godzinie 4¼ jadę z paniami fiakrem za miasto, by zobaczyć starą studnię Pankreda. Po drodze wstępujemy jeszcze zobaczyć, jak urządzone są tu wille bogatych ludzi; mamy przed sobą pustą własność, bo właściciele gdzieś wyjechali. Ogrodnik oprowadza nas po ogrodzie, jak raj, pięknym.

Wszystko tu różowe od pelargonii; na szkar-pach, biegnących ku morzu, śliczne palmy, olbrzymie inkalipy i całe plantacje lilii.

(C. d. n.)

Botanika

zdrowotnego
z Tenczyńskiej Fabryki wódek

33
Związek Handlowy Kółek Rolniczych,
Lwów, ul. Kopernika. Kraków-Rzeszów-Wieliczka.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 23 marca. Zamknięcie wczoraj. giełdy pop. Notowano: Akcje austr. Zakt. kredytowego 693.25, Akcje węg. Zakładu kredytowego 706 —, Akcje anglo-banku 284.50, Akcje Unionbanku 561 —, Akcje Länderbanku 425 —, Akcje Bankvereinu 462.50, Akcje Bodencredit 941 —, Akcje Gal. Banku hipotecznego —, Akcje kolei państwowych 674 —, Akcje kolei południowych 638 —, Akcje Tramway A. 287.25, B. 283.25 Akcje kolei Elbethal 470 —, Akcje kolei półn. 58.40 Akcje kolei czern. 565 — Akcje Alpiny 393 —, Akcje Rima Murany 499 —, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1430 —, Akcje Fabryki broni —, Akcje tureckie tytoniowe 299 —, Oblig. węg. ind. 97.20, Renta majowa 101.70, Austr. Renta koronowa 99.15, Węg. Renta koronowa 97.45, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 95.80, 4 proc. listy Banku kraj. 97 —, 4 1/2 proc. Banku kraj. 100.50, 4 proc. listy Banku hip. 95 —, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 98 —, 5 proc. listy Banku hipot. 110 —, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 98.30, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1898 r. 98.90, 4 proc. Pożyczka m. lwowa 92.75, Losy tureckie 111.25, Marki 117.37, Ruble 253.75 Kredyty —, Alpiny —, Węg. kred. —, Pragskie Towarzystwo żelaz. —, Koleje państw. —
Uspokojenie po słabym przebiegu zamknięcia lepsze

Berlin, 23 marca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 218.40, Staatsbahn 144.25, Disconto Comandit 193.30, Berlin tow. handl. 156.50, Laura 199.75, Bohumery 195.50, Kolej półn. wschodnio-pruska 69.75, Ruble za gotówkę 218.40, Kolej warsz.-wied. 178.25, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna 125.75, Losy tureckie 114.25, Renta włoska —, Harpener kopalnia węgla 165.50, Kolej Marienburg-Mławka 70 —, Konsolidacja 299 —, Lombardy 18.60, Kolej Henry 94.75, Niemiecki bank narodowy 110.50, Kanada Proffered 115.20, Akcje żeglugi hamburskiej 112.10, Kurs warszawski —.

Paryż, 23 marca. Wczorajsza giełda Cred. foncier —, excup 4 proc. pożyczka rumuńska 1898 r. —, Grecka pożyczka. —, 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 78.20 ex cup.

Budapeszt, 23 marca. Wczorajsza giełda Austr. kredyty 892 —, Węgierska pożyczka premialna —, Węg. kredyty 708 —, Węg. bank hipoteczny 480.50, Węg. bank eskontowy —, 4-procentowa renta —, Węg. bank komercyjonyalny —, Akcje elektryczne —, Węg. bank dla przemysłu i handlu 61 —, Węg. renta koronowa 97.65, Austr. renta złota —, Austr. renta koronowa —, Peszteńska kolej miastowa 639 —, Elekta. kolej miejska 636 —, Ganz & Co —, Salgo Tarjauer —, Rima Murany 499 —, Austro Węgierska kolej państwowa 673.50, Kolej południowa 68 —.

Berlin, 23 marca. Wczorajsza giełda wiecz. (Nachtboers-Kredyty —, Staatsbahn 194.25, Lombardy —, Ros. banknoty (ult.) 218.40 Disconto Comandit 195 —, Tend. spok.

Frankfurt, 23 marca. Wczorajsza giełda wlozorna-Kredyty 218.50, Staatsbahn 144.70, Lombardy 118.60, Alpiny —, Austrzycka renta papierowa 101.80, Austr. srebrna renta 101.60 Austr. złota renta 102.85, Węgierska złota renta 101.65, Unionbanki —, Akcje elektr. —, Kolej półn.-sach. —, Tendencja spok.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt 23 marca. Pszenica na kwiecień 9.28 do 9.29, na październik 9.19 do 9.20, żyto na kwiecień 7.47 do 7.48, żyto na październik 6.74 do 6.75, owses na kwiecień 7.36 do 7.37, owses na październik 6.04 do 6.7, kukurydza na maj 5.20 do 5.21, kukurydza na lipiec 5.33 do 5.34 rzepak na sierpień 12.30, do 12.30. Pszenica na maj 9.22 9.23.

Opowiedzialny redaktor:

Józef Ziemiński.

Drobne ogłoszenia.

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów,
Lwów, Jagiellońska 2, I. p.
295 35-6

Naprawia i przerabia Story i Żaluzje do okien najstarsza fabryka krajowa
W. Adamski,
dawniej JÜRGENS, Lwów, ul. Sobieskiego 4 1687 15-15

Artystyczna nauka śpiewu

w solowych godzinach i kursach, wykształcenia muzycznego teoretycznego, koncertowego i operowego udziela z najlepszym skutkiem w niemieckim języku.

R. H. Staudige państw. egzaminow. mistrz śpiewu.
Austria, Wiedeń E. Krügerstrasse 8

Jako nowość
zaprowadziło „Słowo Polskie“ dla dogodności
inserującej publiczności
Korespondentki
inseratowe

Korespondentki te w pięciu różnych kolorach po cenie 60, 90, 1.20, 1.50 i 1.80 halercy, dają prawo do umieszczenia anonsu w drobnych ogłoszeniach *Słowa Polskiego* do 10, 15, 20, 25 i 30 słów. Dogodność ich polega na tem, iż chcąc umieszczać anons w *Słowie Polskim*, wystarczy kupić odpowiednią korespondentkę, i napisawszy na niej to, co się ma inserować, wrzucić (po odcięciu kuponu, który jako dowód uiszczenia należytości zatrzymać należy) do skrzynki pocztowej. **Korespondentki inseratowe „Słowa Polskiego“** nabywać można we wszystkich ekspedycjach pism i trafikach, które przyjmują prenumeratę, lub też sprzedają pojedyncze numery *Słowa Polskiego*, lub też wprost w Administracji.

Spółnika z kapitałem 6000 zł. przyjmę do eksploatacyi lasu. P-r „Róża 13“
Lwów. 2376 10-5

Automatyczna masowa łapka.
na szczury k. 4. ma nasyty 2.40. Łapią bez doglądania ich około 40 sztuk na noc, nie potrzeba żadnej przynęty i nastawiają się same. Łapka na szwabę „Belipse“, która łapie w przeciągu nocy tysiące szwabów i karakonów po kor. 2.40. Wszędzie najlepszy skutek. Wysła za pobraniem J. SCHÜLLER, Wien. II., Kurzbanergasse 4 2517 1

Jedź i pij z automatów
w Pasażu Hausmana.

TELEFON 390. TELEFON
WEITEL KAMIENNY NAJLEPSZEJ JAKOŚCI
EDATTNER POSTARZKA
KOKS
TAK
CAŁY MI WAGONAMI
JAKOŻEŻ
OD 50 Klg.
Z DOSTAWĄ
DO DOMU.

Na święta!!!
wina austriackie, węgierskie białe i czerwone, litr od 80 hal. Butelka od 1 kor. Reńskie od 2 kor. 60 halercy. Miody janowskie i tarnopolskie na miary od 80 hal. za litr, jakoteż ala Maluga duża szampańska po 1 k. 30 h. bardzo stary po 2 kor. **Nalewki**, Liqueury wyrobu Jana Muszyńskiego, **Koniak** węgierski bardzo stary 3 k. 20 h. **Koniak** francuzki **Boutelleau** po 8 kor. za butelkę. **Piwo** najlepsze okocimskie po 12 ct. w pół litrowych butelkach. Wszelkie zamówienia odsyłam do domów 1293
Z poważaniem **Naftula Toepfer**,
ul. Trybunalska.

Nakładem „Słowa Polskiego“ wyszła i jest —
— do nabycia we wszystkich księgarniach
Powieść współczesna:
WIĘŚLAW SELAVUS
UGODOWCY
CENA 4 KORONY.
Nadsyłający powyż. kwotę wprost do Administracji *Słowa Polskiego* we Lwowie, Chorażczyzna 17-19, nie ponosi kosztów opłaty pocztowej.

Kursy Giełdy Wiedeńskiej z dnia 21. marca. 1902 r.			CENNIK lwowskiej izby handlowej i przemysłowej. Lwów, dnia 22. marca 1902.		
Kursy o ile inaczey nie podano obliczone są za 100 koron nominalnej wartości i za gotówkę			I. Akcje za sztukę.		
Ogólny dług państwa.			Banku hipot. galic. po 200 zł. (400 K.)		
Jedynolity dług państwa	101.65	101.85	Ex dividende 20 Kor.	535	547
w banknotach, maj-listopad	42	42	Banku galic. dla handlu i przemysłu	350	380
lut-y-sierpień	101.40	101.60	po 200 (400 Kor.)	432	428
w srebrze styczeń-lipiec	42	42	Kolei gal. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	594	570
kwiecień-październik	101.40	101.60	Kolei Lwów-Czern-Jassy po 200 zł. w. a	—	100
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	184.25	186.25	Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 Kor.)	—	—
" " 1860 " 500 zł. w. a.	158.75	154.75	Fabryki wagonów w Sanoku przedm.	—	850
" " 1880 " 100 zł. w. a.	183.50	185.50	Lipskiego po 500 Kor.	—	—
" " 1884 " 100 zł. w. a.	244	246	Tow. dla galic. przedsiębior. elektrycznych	400	420
" " 1884 " 50 zł. w. a.	245	246	wod. po 200 zł. (400 Kor.)	—	—
Listy zastaw. domów państw. 120 zł. 5	299	302	II. Listy zastawne za 100 K.		
Dług państwa krajów koronnych.			bez kuponu bieżącego		
w radzie państwa reprezentowanych.			Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%.	109.70	—
Austr. renta złota wolna od pod.	120.75	120.85	Banku h. g. 4 1/2% w. a. los w 50 l.	99	99.70
" w wal. Kor. w. od pod.	96.25	96.45	Banku h. g. 4% w. a. los w 60 l. po 200 K.	95.80	96
" inwest. wol. od pod.	91.15	91.35	Banku h. g. 4 1/2% w. a. los w 51 l.	100.50	101.20
Obligacje kolejowe.			Banku kraj. 4% w. a. los w 57 l.	98.70	97.40
Kolej Arcyks. Albrechta w srebrze	99.90	99.90	Towarz. kred. galic. ziemsk. 4% los	95.20	95.90
ces. Elzbiety w złocie w. od p.	119	119.75	w 4 1/2 lat	95.30	96
cesarz. Franc. Józefa w srebrze	123.25	126.25	" 4% los w 56 lat	95.90	96.60
Arc. Rud. w. K. wol. od pod.	99	100	III. Oblig. za 100 K.		
ces. Elz. 200 zł. m. k. za sztukę	499	502	bez kuponu bieżącego		
Karola Lud. 200 zł. m. k.	422	423	Galic. fundusz propinacyjny 4% w. a.	97.80	98.50
Obligacje pierwszeństwa kolejowe.			Bukowiński fund. propinacyjny 5% w. a.	102	—
Kolej Arcyks. Alb. 300 zł. w srebrze	110	—	Komunalne Banku kraj. 5% 2 emisya	102	102.70
" " 200 zł. w złocie	—	—	4 1/2% 3 emisya	100	100.70
" ces. Em. 1885 200, 1000, 5000 zł. 4	99.50	100.40	4% 4 emisya	98	98.70
" " 1895 400, 2000, 10000 K. 4	99.50	100.50	Kolej lokaln. wsch. 4% po 200 Kor.	96.50	97.20
" Bukowińskiej lokal. 400 Kor. 4	98.25	98.80	Pożyczki krajowej 6% w. a. z r. 1878	—	—
" Karola Ludwika srebr. 4	98.20	98.60	Pożyczki kraj. 4% po 200 K. z r. 1893	98.50	97.80
" Lwów-Czern-Jaskiej Em. 1894 4	98.50	—	Pożyczka miasta Lwowa 4% po 200 Kor.	92.50	98.30
Dług państw. kraj. kor. węgier.			" " 4 1/2% po 200 Kor.	99.20	99.90
Węg. renta złota	119.85	120.05	IV. Losy.		
Węg. renta w. Kor. wolna od pod.	97.50	97.70	Banku kraj. po 20 zł. (40 Kor.)	78	78
Węg. renta w. Kor.	89.60	89.80	Miasta Stanisławowa po 20 zł. (40 Kor.)	—	—
Pożyczka kol. z r. 1889 w złocie	120.25	121.25	V. Monety.		
Pożyczka kol. z r. 1889 w srebrze	100.60	101.60	Dukat cesarski	11.25	11.84
Węg. obligacje propin. w. a.	100.60	101.60	20-frankówka	19	19.20
Węg. prem. reg. Cisy	166	168	100 rubli rosyjskich	269.50	265.50
Węg. pożyczka prem. po 100 zł.	205	207	100 marek niemieckich	117.10	117.80
" " 50	205	207	KANTOR WYMIANY		
Obligacje indemnizacyjne hipoteczne			Ck. uprz. gal. Banku Hipotecznego		
Kroacyi i Sławonii	101.25	—	kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety zagraniczne.		
" Propinacyjne wol. od pod.	100.75	101.70			
Węgierskie obligacje hip.	97.80	98.80			
Kroacyi i Sławonii oblig. hip.	97	—			
Inne publiczne pożyczki.					
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878	106	—			
" " z r. 1889	99.75	100.75			
" kraj. Bukowiny z r. 1886	95.75	96.75			
Obi. prop. Bukowiny	102.75	103.75			
Gal. poz. kraj. z r. 1898	98.50	97.40			

C. k. uprzyw. galicyjsk. akcyjny
BANK HIPOTECZNY
Oddział depozytowy
przyjmuje wkładki i wypłaca salishki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe salishki.
Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręką — Z drukarni „Słowa Polskiego“ we Lwowie pod zarządem Z. Hałacińskiego